



INFORMACJA PRASOWA

Pomoc PFRON dla zakładów aktywności zawodowej. Przykład z Konar w Małopolsce

Rekompensaty za okres przestoju w działalności ZAZ-u lub zmniejszenia przychodu z tej działalności oraz możliwość częściowego wykorzystania środków Zakładowego Funduszu Aktywności na wynagrodzenia dla pracowników czy zaspokojenie ich potrzeb bytowych – to nowe rozwiązania podejmowane w celu utrzymania stanowisk pracy. W ten sposób Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych reaguje na trudną sytuację wywołaną pandemią koronawirusa.

– Ochrona miejsc pracy, zapewnienie ciągłości zatrudnienia i rehabilitacji osób niepełnosprawnych są stałą troską Funduszu – zapewnia prezes zarządu PFRON Krzysztof Michałkiewicz. – Zakłady aktywności zawodowej spełniają ważną rolę i są potrzebne na rynku pracy, dlatego uruchomiliśmy nowe mechanizmy wspierające ich funkcjonowanie.

Jak są wdrażane te rozwiązania i jakie efekty przynoszą, pokazuje przykład Zakładu Aktywności Zawodowej w podkrakowskich Konarach, który otrzymał już rekompensatę wynagrodzenia wypłaconego niepełnosprawnym pracownikom.

Profil działalności konarskiego ZAZ-u, utworzonego przez Konwent Bonifratrów w maju 2004 roku, jest ściśle związany z pracą w 36-hektarowym gospodarstwie rolnym. Obecnie w trzech działach: hodowlanym, pszczelarskim oraz ogrodniczym – usług i handlu, pracuje 41 osób z orzeczoną znacznym lub umiarkowanym stopniem niepełnosprawności.

Zapytaliśmy Marka Krobickiego – prezesa Bonifraterskiej Fundacji Dobroczynnej o to, jak epidemia koronawirusa wpłynęła na działalność zakładu oraz na zatrudnione w nim osoby z niepełnosprawnościami. Poprosiliśmy również o komentarz dotyczący rekompensaty wypłaconego wynagrodzenia pracownikom niepełnosprawnym.

– Zakład Aktywności Zawodowej w Bonifraterskiej Fundacji Dobroczynnej z dnia na dzień musiał zmierzyć się ze skutkami epidemii, tak samo jak wszyscy przedsiębiorcy. Wprawdzie sytuacja ZAZ-ów jest nieco inna, bo poza dofinansowaniami do wynagrodzeń niepełnosprawnych pracowników otrzymują z PFRON również środki na pokrycie kosztów rehabilitacji zawodowej i społecznej. Jednak część kosztów muszą pokryć z działalności odpłatnej – mówi Marek Krobicki.

Dla utrzymania płynności finansowej, w tym na wypłatę pensji dla 41 pracowników, zakład musi co miesiąc wypracować ok. 30 tys. zł. W obliczu pandemii, która wymusiła wstrzymanie odpłatnej działalności, w tym usług hippicznych i sprzedaży produktów, stało się to niemożliwe. Tym bardziej że ze względu na bezpieczeństwo zdrowotne pracowników zaprzestano także innych prac, które wiązały się z planowanym przychodem. Trzeba było podjąć decyzje pozwalające zapewnić poczucie bezpieczeństwa osobom z niepełnosprawnościami i ich rodzinom. Pracownicy korzystali z urlopów wypoczynkowych, ale mieli zapewnione zdalne wsparcie terapeutów i psychologa. Na początku maja, z zachowaniem obowiązujących rygorów sanitarnych, rozpoczął się powolny powrót do

aktywności. Nie zniknęły jednak obawy o przyszłość i uzasadniona troska o utrzymanie miejsc pracy dla załogi konarskiego ZAZ-u.

Informacje z Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej oraz Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych pozwoliły z nadzieją oczekiwać jutra. Tak relacjonuje to prezes Bonifraterskiej Fundacji Dobroczynej:

– Pierwsze sygnały mówiły, że utrzymane będzie finansowanie zgodnie z umowami, następnie, że będzie zwiększana kwota refundacji PFRON w wypłatach dla pracowników z niepełnosprawnościami (to szczególnie istotne przy wzroście w tym roku płacy minimalnej), a dalej – że można będzie wnioskować do PFRON o rekompensatę utraconych przychodów na pokrycie części wynagrodzeń. I dodaje, że z tego rozwiązania ZAZ w Konarach już skorzystał – W toku bardzo otwartej i merytorycznej współpracy z Oddziałem Małopolskim PFRON, uzyskaliśmy już rekompensatę za marzec i kwiecień. Również ostatni wniosek o refundację wynagrodzeń w systemie SODiR został złożony w oparciu o wprowadzone tarczą wyższe kwoty refundacyjne.

Do Biura PFRON w Warszawie skierowano także wniosek o możliwość wydatkowania 20 proc. z Zakładowego Funduszu Aktywności (ZFA) na potrzeby płacowe i ochronę stanowisk pracy. Takie rozwiązanie, powszechnie postulowane przez pracodawców z chronionego rynku pracy, pozwoli przezwyciężyć trudności i jest bardzo pozytywnie oceniane przez środowisko. Do PFRON wpłynęło już niemal sto wniosków o uruchomienie środków, które pomogą ochronić miejsca pracy osób z niepełnosprawnościami.

– Mamy zamiar aktywnie się z tym zmierzyć i choć z pewnością łatwo nie będzie, wykorzystać wszelkie potencjały ZAZ i możliwości zewnętrzne. Jesteśmy to winni naszym pracownikom i ich rodzinom – deklaruje Marek Krobicki.

Jeśli determinacja wszystkich podmiotów prowadzących ZAZ-y, chęć działania i szukania nowych sposobów na przeciwstawienie się negatywnym skutkom pandemii będą równe tym, jakie już stały się faktem w placówce w Konarach, to można nie tracić wiary w życzliwe zaangażowanie i solidarność z osobami niepełnosprawnymi.

W Polsce działają 123 zakłady aktywności zawodowej, które zatrudniają 5 358 niepełnosprawnych pracowników. Zakłady w ok. 80 proc. są finansowane ze środków PFRON. Środki te, mimo zawieszenia bądź ograniczenia działalności w okresie epidemii są przekazywane w pełnej wysokości. W 2019 roku PFRON przekazał ZAZ-om ponad 184 mln złotych, w tym ponad 123 mln zł na zadania związane z rehabilitacją zawodową i społeczną osób niepełnosprawnych oraz blisko 61 mln zł na dofinansowania do wynagrodzeń niepełnosprawnych pracowników.

Departament Wsparcia Zarządu
Wydział ds. Komunikacji